

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Przemówienie Prezydenta R. P.

do działalności szkolnej



WARSZAWA, (Pat). Wczoraj w Lubochni, pow. rawsko-mazowieckiego, odbyła się uroczystość przekazania szkołom i świetlicom wiejskim w rejonie spalskim 22 odbiorników radiowych. Aparaty te przeznaczony dla szkół i świetlic rejonu spalskiego Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej prof. dr Ignacy Mościcki, który z tej okazji wygłosił za pośrednictwem mikrofonu Polskiego Radia przemówienie z Zamku Królewskiego w Warszawie do działalności szkolnej, zebranej na uroczystości:

„Gdy Pan Minister Poczty i Telegrafów i Dyrekcja Polskiego Radia oddali do mojej dyspozycji 22 aparaty radiowe — ofiarowałem je szkołom i świetlicom wsi dokoła Spaly, które położone wśród wielkich lasów, a często zdala od dróg komunikacyjnych, szczególnie odczuwają po

Frank francuski spada

LONDYN, (Pat). Na zebraniu londyńskiej giełdy walutowej w dn. 3 bm. nastąpił poważny spadek franka francuskiego. Dewiza na Paryż, notowana w poniedziałek wieczorem 162,81 fr za 1 funt ang., spadła do 165,18. Spadek nastąpił pod wpływem fali wzmożonej podaży ze strony francuskiej i został tylko w części złagodzony interwencją francuskiego funduszu walutowego.

500 samolotów sowieckich dla Chin

Japonia energicznie protestuje

TOKIO, (Pat). — Agencja Domei donosi: Rzecznik japońskiego ministerstwa spraw zagr. ogłosił materiały, dotyczące wojskowej pomocy sowieckiej dla Chin.

Od października 1937 r. do połowy kwietnia 1938 r. — brzmi sprawozdanie rzecznicza — rząd sowiecki dostarczył Chinom około 500 samolotów wojskowych (w tej liczbie samoloty bombardujące) oraz około 200 lotników i mechaników. Większość samolotów sowieckich została zniszczona przez lotnictwo japońskie — obecnie pozostaje jeszcze około 100 samolotów sowieckich w armii chińskiej. Pilotami kilku straconych samolotów byli obywatele sowieccy, a jednym z nich był oficer sowiecki eskadry w Leningradzie. Minister spraw zagr. Hirota złożył dn. 28 marca protest na ręce ambasadora Słowackiego przeciwko pomocy sowieckiej dla Chin. Ambasador japoński w Moskwie Szigemitsu złożył 4 kwietnia br.

Mobilizacja narodowa Japonii

Rząd japoński wykorzystuje pełnomocnictwa

TOKIO, (Pat). Rząd japoński na podstawie dekretu cesarskiego częściowo wprowadził w życie ustawę o mobilizacji narodowej. Dotyczy to artykułów ustawy mówiących o wzmocnieniu kontroli państwowej nad życiem gospodarczym, celem osiągnięcia maksymalnego jego rozwoju w związku z wymaganiami obrony

protest — komisarzowi Litwinowowi, oświadczając, że Japonia zmuszona jest uważać pomoc sowiecką dla Chin, jako akcję wroga przeciwko sobie.

Kolejny protest japoński został złożony w ambasadzie sowieckiej w Tokio dn. 11 kwietnia, a następny energiczny protest będzie złożony w Moskwie w krótkim czasie.

Przygotowania do ofensywy w Hiszpanii

SARAGOSSA, (Pat). — W chwili obecnej obie walczące strony koncentrują swe działania w dwóch zasadniczych punktach: na wysuniętych placówkach pod Teruelem i wzdłuż wybrzeży śródziemnomorskich. Wojska gen. Franco po szczęśliwie przeprowadzonej operacji pod Alfambra i do lądzie oddziałów galicjskich do morza, znacznie skróciły linię frontu, która przed tymi operacjami ciągnęła się na przestrzeni 125 km., a obecnie skróciła się co najmniej do 80.

W poszczególnych punktach tego odcinka wojska rządowe bronią się za cięcie, mimo to jednak doskonale taktyczne manewry wojsk gen. Franco zmuszają je do odwrotu. Zdaniem kompetentnych czynników powstańczych, oddziały rządowe na wszystkich frontach rozporządzają dobrym materiałem bojowym — posiadają potężną artylerię, dostateczne ilości samolotów i czołgów, jednakże akcja poszczególnych rodzajów broni nie jest skoordynowana, a dowództwo nie stoi na tej wysokości, jakiej wymaga materiał ludzki, którym rozporządza. Odwaga wojsk rządowych i jej niejednokrotne poświęcenie nie wystarczają, by przeciwstawić się nieustannym manewrom okrażającym wojska gen. Franco. Tym właśnie manewrom powstańcy zawdzięczają swe ostatnie sukcesy. Ostatnie niepogody wstrzymały działania bojowe. Ten chwilowy spokój jest bardzo potrzebny wojskom gen. Franco, gdyż trzeba to wziąć pod uwagę, w ciągu ostat-

nich dwóch miesięcy powstańcy zdobyli teren 200 km. długości i 100 km. szerokości tak, że dalsze szybkie posuwanie się naprzód odbiłoby się na organizacji tyłów. Poza linią frontu trwa ożywiona akcja organizacyjna i czynione są pośpieszne przygotowania do dalszych zakrojonych na nie mniejszą skalę działań wojennych.

Walki o Madryt

MADRYT, (Pat). W ciągu nocy ubiegłej wojska rządowe wysadziły minę w dzielnicy uniwersyteckiej. Część instytutu przy ciwrałkowego została zburzona. Ruiny gmachu zostały natychmiast obsadzone przez milicjantów. Gwałtowne natarcia powstańców, usiłujących odbić utracone stanowisko, zostały odparte.

MADRYT, (Pat). O godz. 16 baterie powstańcze rozpoczęły bombardowanie miasta. Pociski padały na centrum Madrytu. Liczba ofiar nie jest jeszcze znana.

Uroczystości 3 Maja w stolicy

WARSZAWA, (PAT). — W dniu święta 3 Maja stolica przybrała uroczysty wygląd.

Obchód rozpoczął się, jak co roku, nabożeństwem w katedrze św. Jana.

O godz. 10 Pan Prezydent R. P. w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego przeszedł z Zamku do katedry św. Jana.

Uroczystą mszę św. celebrował J. E. ks. arcybiskup Gall w otoczeniu liczego duchowieństwa.

Na nabożeństwie obecni byli: członkowie rządu z p. premierem gen. Sławojem Składkowskim, wicemarszałkowie Senatu i Sejmu, ambasadorowie i posłowie państw obcych z J. E. ks. nuncjuszem apostolskim msgr. Cortezim, prezes N. I. K. gen. Krzemieński, I prezes Sądu Najwyższego, prezesi Prokuratury Generalnej, Najwyższego Trybunału Administracyjnego, podsekretarze stanu, attaché wojskowi państw obcych, generalicja, przedstawiciele władz administra-

cyjnych i samorządowych, wyżsi urzędnicy państwowi.

Obecny był szef OZN gen. Skwarczyński oraz przedstawiciele licznych organizacji i stowarzyszeń społecznych. Świątynie wypełniły tłumy wiernych. Po mszy św. odśpiewano „Boże coś Polskę“.

Kulminacyjnym punktem uroczystości była okazała defilada oddziałów wojskowych różnych rodzajów broni, oddziałów przysposobienia i młodzieży oraz urozmaicone pokazy wojskowe na polu mokotowskim.

Po raz pierwszy w wczorajszej defiladzie brały udział oddziały obrony narodowej oraz oddziały legii akademickiej.

Kronika telegraficzna

— W związku z wymordowaniem żalozgi posterunku policyjnego pod Assour dokonano 60 aresztowań. W Nazarecie dokonano dynamitem 7 domów.

— Dekret w sprawie zarządzeń policyjnych wobec cudzoziemców, zatwierdzony na wczorajszym posiedzeniu francuskiej rady ministrów, przewiduje, że wszyscy cudzoziemcy, przebywający na francuskim terytorium nielegalnie, mają w ciągu miesiąca albo zalegalizować swój pobyt, albo opuścić Francję.

— W salach Kasyna Garnizonowego w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie ogólnopolskiej 5 wystawy filatelistycznej, zorganizowanej pod protektorałem p. ministra poczty i telegrafów płk. inż. E. Kałińskiego i wiceministra poczty i telegr. T. Argasińskiego.

— Mussolini przyjął w obecności min. spr. zagr. hr. Ciano ambasadora hiszpańskiego Garcia Conde, który wręczył mu odrębny list od gen. Franco.

— Oficjalnie komunikują, że królowa Farida (Egipt) spodziewa się potomstwa w początkach listopada.

— 10.000 biłogwardzistów rosyjskich zorganizowało w Chablinie manifestację przeciwko Komitetowi.

— Na podstawie oficjalnych danych można stwierdzić, iż armia Austrii w chwili upadku reżimu Schuschnigga liczyła ok 45 tys. ludzi.

— Premier Chamberlain wygłosił wczoraj w izbie gmin przemówienie w sprawie ostatnich rokowań angielsko-włoskich i układu między W. Brytanią i Włochami, podpisanego w Rzymie 16 kwietnia br.

— Polityczne zjednoczenie tymczasowych rządów chińskich w Pekinie i Nankinie zostanie poprzedzone przez zawarcie unii celnej. Rządy pekińskie i nankińskie przejęły dziś komory celne w Czingwangtao, Tientsinie, Lungkou, Czeu, Wehaiwei, Tsingtao i w Szanghaju. Wedle oficjalnych danych, wpływy celne z powyższych komór wynoszą przeszło połowę całości chińskich dochodów celnych.

— 3 bm. w Oszmieńcu odbyła się uroczystość wręczenia przez społeczeństwo oszmieńskie daru dla armii w postaci dwóch ciężkich karabinów maszynowych oraz dwóch ręcznych karabinów maszynowych.

— Pogłoski o usunięciu Bielowa ze stanowiska dowódcy białoruskiego okręgu wojennego potwierdzają się. Miejsce Bielowa zajął dowódca korpusu Kowalow, który w dn. 1 maja przyjmował defiladę w Mińsku. Według pogłosek Bielow jest aresztowany.

— W Austrii zawieszono w czynnościach trzech profesorów uniwersyteckich w Wiedniu i w Grazu. Są nimi prof. Józef Weninger, antropolog, prof. Wiktor Hess, fizyk, laureat nagrody Nobla, profesor uniwersytetu w Grazu. Przyczyną usunięcia tych profesorów ma być żydowskie pochodzenie ich żon. Usunięty został również prof. Bendorff, fizyk, profesor uniwersytetu w Grazu. Przyczyną usunięcia tego profesora mają być wątpliwości co do jego pochodzenia.

— Parlament Finlandii przyjął ustawę dotyczącą otwarcia nowych kredytów na cele obrony narodowej. Kredyty te wynoszą 2.700 milionów marek w siedmiu transzach rocznych.

Hitler przybył do Włoch



RZYM, (PAT). — Agencja Stefani komunikuje, że pociąg, wiozący kanclerza Hitlera, przybył o godz. 8 rano na granicę włosko-niemiecką w

Brennerze. Na bogato udekorowanym dworcu powitał kanclerza Hitlera ks. Pistoia w imieniu króla i cesarza, sekretarz zaś partii faszystowskiej Starace w imieniu Mussoliniego. Po 15-minutowym postoju pociąg kancl. Hitlera odjechał w dalszą drogę. — Wzdłuż całej trasy podróży kancl. Hitlera stoją co 100 metrów członkowie milicji faszystowskiej.

W Trente gorące powitanie kanclerzowi Hitlerowi zgotowały miejscowe organizacje faszystowskie i młodzieżowe. W pobliżu Verony ukała się nad pociągiem eskadra samolotów włoskich, która towarzyszyła pociągowi kanclerskiemu aż do miasta.

BOLONIA, (PAT). — Bolonia powitała przejazd kanclerza Hitlera olbrzymią manifestacją, zorganizowaną przez tysiące członków partii faszystowskiej i tłumy ludności, które zwartą masą stanęły wzdłuż torów



kolejowych na przedmieściach aż do dworca.

RZYM, (PAT). — Wczoraj o godz. 20,30 przybył na nowy dworzec Ostyjski kanclerz Rzeszy Hitler.

Na peronie oczekiwali przybycia kanclerza Rzeszy król Wiktor Emanuel, Mussolini, członkowie rządu, wielka rada faszystowska, najwyżsi przedstawiciele armii, prezesi izb usławodawczych oraz delegaci akademii Włoch.

Orszak pojazdów dworskich z pojazdem wiozącym króla i kanclerza Hitlera na czele, witany był wzdłuż całej drogi przez wojskowe oddziały faszystowskie oraz rzesze publiczności zalegające trybuny.

Bar maszynistów kolejowych dla Armii

Wczoraj odbyła się w Wilnie podniosła uroczystość przekazania armii ciężkiego karabinu maszynowego z całkowitym wyposażeniem, ufundowanym przez maszynistów i pomocników maszynistów kolejowych, zrzeszonych w Bezpartyjnym Związku Zawodowym Maszynistów Kolejowych Okręgu Wileńskiego. Uroczystość poprzedziła Msza Święta, odprawiona w kościele św. Kazimierza, w której wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, wojska i Dyrekcji Kolejowej, oraz batalion pułku piechoty legionowej im Józefa Piłsudskiego. Po nabożeństwie na śląpił właściwy akt przekazania karabinu maszynowego armii. Z ramienia Związku Masz. przemówił prezes zarz. okr. Bez Zw. Zaw. Masz. Kol. w Wilnie p. Płasznik K. zaznaczając w swym przemówieniu że: „My maszyniści i pomocnicy maszynistów kolejowych, — My którzy wielokrotnie już raz daliśmy dowód rzetelnego pojmowania i spełniania obowiązku żołnierzy transportu wojennego, że wspomnę tylko rok 1920, — postanowiliśmy dla zmanifestowania naszej gotowości do czynu zbrojnego dla obrony granic Polski, jako symbol zbrańcia się nas żołnierzy transportu wojennego z żołnierzami wspaniałej Armii Polskiej — ufundować ciężki karabin maszynowy z całkowitym wyposażeniem. Zrealizowaliśmy naszą myśl, przekuliśmy ją w ten oto twarde, groźny, żelazny sprzęt wojenny, gotowy w każdej chwili do spełnienia swojego zadania. Zakleiliśmy w nim całą naszą ofiar-

ę i pastewną myśl i gotowość służenia Polsce swoją krwią i życiem, — ożywiłmy go tym umiłowaniami jakie serca nasze owija wiza Polski Mocarstwowej i potężnej naszej Armii. Oddajemy dzisiaj ten symbol naszej gotowości do obrony Państwa w ręce godne, — w ręce tego pułku, który nosi imię Twórcy Niepodległości Polski Józefa Piłsudskiego — w ręce tego pułku, który dał nam Wilno oswojone z rąk czerwonego najeźdźcy, — oddajemy dzisiaj go jako skromną, symboliczną odpowiedź światła pracy na zew Marszałka E. Rydza Śmigłego”.

Na przemówienie te odpowiedział p. ppłk. Szeligowski.

Następnie członkowie Bez. Zw. Zaw. Maszyn. Kol. udali się na Rosę, gdzie w mauzoleum serca Marszałka złożoną wiązkę biało czerwonych kwiatów i oddano hołd chwilą milczenia.

Po zakończeniu uroczystości odbyło się walne zebranie delegatów BZZM w sali Ogniska KPW. W wyniku obrad wybrano na Prezesa Zarz. Okr. BZZM na kadencję przyszła dotychczasowego prezesa p. Konstantego Płasznika. Zjazd na zakończenie uchwalił wysłanie depezy do pana ministra komunikacji płk. dypl. J. Ułrycha i dyrektora KP inż. W. Głazka, w których podkreślił gotowość służenia sprawie obronności państwa i kontynuowanie nadal prac dla podniesienia stanu kolejnictwa polskiego.

Prelekcje d-ra W. Wielhorskiego o Litwie

Komunikacja, budżet państwowy

Położenie geograficzne Litwy jest nie małym atutem w jej ręku, predystynuje ono bowiem Litwę do odegrywania poważnej roli w charakterze traktu tranzytowego dla szeregu jej sąsiadów. Przy czym kierunek tego tranzytu trzyma się raczej linii równoleżnikowej (kierunek biegu Niemna, zaplecze rosyjskie), podczas gdy kierunek południka mniej jest atrakcyjny dla tranzytu, ze względu na możliwość korzystania z tańszej i dogodniejszej drogi morskiej. O ile chodzi o linie kolejowe, to trzy spośród nich mogą być użyte dla potrzeb tranzytu: 1) Jewie — Kowno — Wierzbolów (w kierunku na Królewiec) długość tej linii wynosi 157 km. 2) Jewie — Gajżuny — Szawle — Łusza (w kierunku na Lipawę) 280 km. 3) Jewie — Gajżuny — Szawle — Kretynga (na Kłajpedę) 341 km.

Sieć kolei żelaznych w Litwie na ogół jest rzadka: linii normalnotorowych Litwa posiada 1215 km, wąskotorowych 419 km, co razem wynosi 1634 km. W przeliczeniu na 100 km² powierzchni kraju wynosi ok. 3,0 km kolei (w Polsce 5,2). Słabe uposażenie kraju w koleje żelazne jest wynikiem dawnej polityki Rosji, która tutaj tendencyjnie nie zagęszczała sieci kolejowej, ze względu na obawę, ażeby na wypadek wojny nie stały się one pożyteczne dla Niemiec. Niemcy natomiast w ciągu krótkiego czasu okupacji przeprowa-

dził szereg linii jak np. z Kłajpedy do Szkuł, połączyli Królewiec z Rygą linią na Taurogi, jak również przeprowadzili szereg wąskotorówek, jak np. Szawle — Birze i inne. Oczywiście, państwo litewskie również przystąpiło do uzupełnienia sieci kolejowej, mianowicie wybudowano odnogi Szawle — Kretynga 127 km i Kozłowa Ruda — Szostakowo 58 km, co razem wynosi 185 km, czyli 11% całkowitej długości kolei. Jak dla tak stosunkowo nie dużego państwa wysiłek ten, trzeba przyznać, dość znaczny.

Tabor kolei litewskich, przedstawia się miernie: w r. 1936 Litwa posiadała parowozów 158, wagonów towarowych 3.897, osobowych — 257, wagonów motorowych — 8. Pracę kolei normalnych 1936 obrazują następujące dane: przewieziono towarów 1.942.585 t, z tego na obrót z za granicą przypada 156.691 t (8,0%); na tranzyt zaś zaledwie 64.341 t. Koszt eksploatacji kolei normalnotorowych w r. 1937 (dane prowizoryczne) wyglądał w ten sposób:

wpływy	29,37 mil. litów
wydatki	28,70 mil. litów
zysk	0,67 mil. litów

Przy tak nikłym wyzyskaniu możliwości tranzytowych i w ogóle małej intensywności ruchu kolejowego w Litwie prowadzenie kolei bez strat dowodzi skrajnej gospodarki.

W nowoczesnym traktowaniu spraw komunikacyjnych dużego znaczenia są dziś poza kolejami żelaznymi także drogi bito i zagadnienie motoryzacyjne. Litwa nie jest krajem szos; posiada dróg bitych i brukowanych zaledwie 1.881 km, te głównie na terenie Suwalszczyzny i kraju Kłajpedzkiego. Obecnie jest przeprowadzana duża szosa o poważnym znaczeniu gospodarczym i strategicznym, mającą połączyć w prostej linii Kowno z Kłajpedą przez Rosienię. Reszta kraju jest pokryta przeważnie tylko gościńcami, które zresztą są rokrocznie żwirowane i utrzymywane w bardzo dobrym stanie.

Gościńców tych Litwa posiada I klasy — 4.364 km, II — 9.194 km, III — (niezbirowane) 16.611 km. Dane liczbowe dotyczące motoryzacji kraju za rok 1937 przedstawiają się następująco: samochodów osobowych Litwa posiadała 1.793, autobusów 319, ciężarówek 564, motocykli 1.362.

Poczta telefon, telegraf: biur pocztowych (urzędów i agencji) Litwa posiadała (w r. 1936) — 661, co wynosi 11,8 ha 1000 km².

Rozwój radiokomunikacji w Litwie nie jest zbytnio zaawansowany, na 31, XII 1936 r. Litwa posiadała — 35.234 radiodiodniomików (rozwoj telekomunikacji w Polsce jest bardziej zaawansowany).

Przy omawianiu spraw komunikacyjnych należy jeszcze wrócić do znaczenia Niemna, jako drogi wodnej oraz portu kłajpedzkiego. Spław Niemnem w ciągu ub. dwudziestolecia był minimalny. Przyczyną się do tego ta okoliczność, że znaczna jego część leży poza Litwą na terytorium Polski i Rosji. Tranzyt Niemnem, w kierunku Tyłży i z powrotem, wyraził się w następn. cyfrach: w r. 1936 — 221.825 t, w r. 1935 — 133.520 t, w spławie tym dominującą rolę odegrywał spław drzewa, który w poszczególnych latach wyglądał następująco: (ujęto łącznie spław Niemnem, Wilią, Jurą, Minią, Niemenkiem i do pływami) w r. 1934 — 236 tysięcy t; 1935 r. — 192 tys t; 1936 r. — 190 tys t.

BUDŻET PAŃSTWOWY.

Przy omawianiu budżetu państwowego Litwy należy przede wszystkim podkreślić, że od czasu istnienia państwowości litewskiej, ani razu nie notowano faktu przekroczenia budżetu. Budżet ten miał zawsze saldo dodatnie. Zawdzięczając tym rokrocznie gromadzoną nadwyżką, Litwa względnie obronną ręką przeszła kilkoletni okres dna kryzysowego, który w wypadku mniej przecznej polityki skarbowej mógłby się dla Litwy skończyć w sposób oplakany.

Poniżej podajemy budżet państwa w r. 1936:

Obchód 3 Maja w Wilnie

Onegdaj w związku ze świętem narodowym 3 Maja miasto przybrało odświętny wygląd. Na wszystkich do mach powiewały chorągwie, w wielu witrynach sklepowych wystawiono przybrane w zieleń portrety I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, oraz Prezydenta R. P. i Marszałka Śmigłego Rydza. Gmachy państwowe, samorządowe oraz takie obiekty jak dworzec, Góra Zamkowa, Katedra, Elektrownia itp. były bogato iluminowane.

W dniu 3 Maja zawiódła pogoda. Jak na maj było zbyt chłodno i wiał silny wiatr. Mimo to od samego rana na zapanował na ulicach niezwykły ruch. Poczty sztandarowe organizacji społecznych, zawodowych, b. kombatantów, korporacji akademickich i młodzieży szkolnej śpieszyły do katedry, gdzie przed południem odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez J. E. metropolitę ks. Jałbrzykowskiego. Świątynia była przepiękna. W nawie głównej zajęli miejsca przedstawiciele władz z p. wojewodą Bociańskim i prezydentem miasta dr Maleszewskim na czele. — Choć długim szpalerem stanęły sztan-dary różnych organizacji społecznych, zawodowych, korporacji akademickich i młodzieży szkolnej. Publiczność tłumnie wypełniła kościół. Bardzo licznie reprezentowany był miejscowy O. Z. N.

Po nabożeństwie odbyła się defilada na ul. Mickiewicza. Trybuna wybudowana została u wylotu ul. Ofiarnej. Porządek wszędzie panował wzorowy.

Na długo przed godz. 11,30, na którą wyznaczono defiladę, ul. Mickiewicza po obu stronach chodnika została wypełniona publicznością. Na trybunie, przybranej zielenią i pokrytej chorągiewami o barwach państwowych, zajął miejsce płk. Kowalski, który przyjął defiladę w otoczeniu wyższych dostojników wojskowych i państwowych. Obecni byli m. in. p.

wojewoda Bociański i prezydent Maleszewski.

Defilada wypadła imponująco. — Trwała długo, bo przeszło godzinę. Rozpoczęło ją wojsko. Maszerowały kolejno dziarskie oddziały piechoty, następnie artyleria ciężka i lekka. Słynęły zgrabne i zwinne tankietki. Za mykali defiladę ulani.

Po defiladzie wojskowej rozpoczęła się przemarsz kombatantów i organizacji cywilnych. Defilowały wszystkie korporacje akademickie, między którymi znalazła się również jedna zamiejscowa, bawiąca w Wilnie na wycieczce, wszystkie szkoły miejscowe, straż ogniowa zawodowa i ochotnicza i wiele innych.

Wieczorem na większych placach publicznych koncertowały orkiestry.

się przemarsz kombatantów i organizacji cywilnych. Defilowały wszystkie korporacje akademickie, między którymi znalazła się również jedna zamiejscowa, bawiąca w Wilnie na wycieczce, wszystkie szkoły miejscowe, straż ogniowa zawodowa i ochotnicza i wiele innych.

Wieczorem na większych placach publicznych koncertowały orkiestry.

Dziś konferencja w sprawie programu uroczystości 12-go maja

Prezydium Komitetu Wojewódzkiego uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego podaje do wiadomości organizacji społecznych, że 4 maja rb., o godz. 18, w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego odbędzie się konferencja, mająca na celu ustalenie programu uroczystości 12 maja rb., jako w dniu żałoby narodowej.

Zainteresowane organizacje proszone są o delegowanie swych przedstawicieli na tę konferencję dla omówienia szcze-gółów lokalnych obchodu w Wilnie — w ramach dyrektyw otrzymanych przez Komitet Wojewódzki z Komitetu Naczelnego w Warszawie.

Specjalny pociąg nad Narocz
Od 4 czerwca Wileńska Dyrekcja PKP wprowadza specjalny pociąg z Wilna do Narocza i z powrotem.

Pociąg ten będzie odchodzić z Wilna o godz. 6 rano. Z Narocza zaś o godz. 7 wiecz.

Delegat Wil. Dyr. PKP udaje się na konferencję polsko-litewską

Dziś wyjedzie do Warszawy delegat wileńskiej Dyrekcji Kolejowej naczelnik wydziału osobowego w PKP Wilno p. Franciszek Szröders. Weźmie on, łącznie z przebywającym już obecnie w Warszawie wicedyrektorem kolei w Wilnie inż. Słachetkowskim, udział w konferencji kolejowej polsko-litewskiej, która w dniach 5 i 6 bm. obradować będzie nad szczegółami rozkładu jazdy bezpośredniej komunikacji pasażerskiej między Polską a Litwą.

Gruźlica płuc

jest nieubłagana i corocznie nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych: bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp. stosują pp. lekarze „BALSAM TRICOLAN - AGE” który łatwiej wydziałanie się płucnicy, usuwa kaszel.

Morszyn-Zdrój

Leczy skutecznie:
WSZYSTKIE CHOROBY PRZEWODU POKARMOWEGO,
ŻOŁĄDKA, JELIT, WĄTROBY, NEREK I PRZEMIANY MATERII.

Sezon letni: 1 maj — 31 październik.

Informacje: Zarząd Zdrojowy i wszystkie placówki „Orbisu”

Teatr muzyczny „Lutnia”

Zródło miłości

Wielka operetka A. Fencel i G. Balda.

Z przyjemnym uczuciem wychodzi się po widowisku, które „nie ma precedensu”, bo szczerze i uczciwie chce się w nim pochwalić wszystkich i wszystko i niebanalną, pełną dowcipnych niespodzianek treść; i szybko i bardzo „scenicznie” rozwijającą się akcją i filmowe, nie stając ani na chwilę tempo i dobrze, nie oklepając i niespodziewane tricki; i wreszcie — doskonałą obsadę. Wszystkie zamierzenia realizatora widowiska wydają się wcale udane — wszystko dociągnięte do maximum w granicach nie przecenionych, lecz do końca wykorzystanych możliwości. Stosuje się to w równej mierze jak do oprawy, tak do obsady scenicznej.

P. Downumf dał na wysokim poziomie aktorskim utrzymany typ, bez cienia szarżowania, a jednak naprawdę, czelnie ko-

Muz. J. Benesza. Reżys. K. Dembowskiego
miczny — nie po linii najmniejszego oporu!

Hilmirski, Dembowski i Szczawiński! — to niezawodne filary „Lutni”.

Trudno powiedzieć, kto z nich był lepszy. Zakonspirowaną p. Piasecką już się odrazu z prawdziwą przyjemnością poznaje. Nie uratują jej żadne „trzy gwiazdki” przed... należnym jej uznaniem: wyglądała ślicznie, prozę mówiła całkiem swobodnie, zaś to niewiele co miała do zaśpiewania zaśpiewała dobrze. Coprawda, nikt z wykonawców nie był lepszy od p. P. muzycznie obdarowany, ponieważ muzyki — w miarę banalnej, w miarę stylowej, a razem wzięwszy „miej” (może to jest właśnie najgorsze, co się da o muzyce powiedzieć) — jest b. niewiele szkoda, że nie mogła się popisać śpiewem p. Xenia Grey (a co by tak pani Grey! p. re-

żyser na wokalną wkładkę amerykańską?), ale tak dobrze grała, tak swobodnie akcentowała „nieswobodną” anglo-polszczyznę, była tak wytworna, że... że nie prosimy o nic więcej, dziękując za to wszystkim Widocznie dobrze się czuł w odpowiedzialnej dla siebie roli i dlatego dobrze się spisał p. A. Iżykowski — żywy dowód, jak zyskują odrazu i rola i wykonawca przy właściwej obsadzie.

I tym razem nie zawiódł Chorzewskii Zapamięta się maska i typ, stworzony przez p. Brusikiewicza w małym epizodzie. Skrócenie dowcipnego, lecz przydatnego obrazka XI wyszłoby i Jemu, i wykonawcom tylko na dobre.

Słowa uznania dla dekoracji, dobrych w swojej prostocie, a jednak nie pozbawionych dowcipu! Barwne, stonowane i stylowe są stroje ludowe. Chór — zdyscyplinowany a jednak nie taki „zły” i konwencjonalny, jak zawsze. Zresztą sztuka jest taka miła, dowcipna, oryginalna i naprawdę wesoła, że nie może nie rozruszać najskromniejszego nawet z jej wykonawców.

Straussowski walc p. Martówny z zespołem dowiódł, że można stworzyć na prawdę ładny obrazek za pomocą skromnych na ogół środków wyrazu choreograficznego. Ten, kto lubi styl „odważnego Szwajka” — szczerze się ubawi charakterystyczną „żołnierską polką”, zresztą technicznie dobrze tańczoną.

Nie będę jednak opowiadał treści ani widowiska, ani jego tricków scenicznych, ażeby nie pozbawić publiczności, która jeszcze tego nie widziała, prawdziwej przyjemności oglądania operetki, w której trzeba z zaciekawieniem zaczekać aż na akt ostatni, by się zorientować, jak właściwie się ułoży „happy end”.

Gdybym był nie widzem, lecz np. realizatorem poniedziałkowej premiery we własnej osobie — i wtedy bym nie zapraszał na „Zródło miłości” szczerzej, niż to czynię obecnie.

S. W. K.

P. S. Komu mamy do zawdzięczenia wprowadzenie do repertuaru tej tak miłej niespodzianki?

nych państw, ze względu na to, że jest to tak zwany „budżet brutto”, uwzględniający absolutnie wszystkie wpływy po stronie dochodowej i wszystkie wydatki po stronie dochodowej, podczas gdy w innych państwach przy budżetowaniu uwzględnia się z reguły sumy netto. Poza tym właściwością budżetu litewskiego jest to, że układa się go w ramach roku kalendarzowego. Zwraca uwagę w budżecie stosunkowo nie duża pozycja na władzę centralną (I) co świadczy o tym, że rozbudowa biurokracji nie jest właściwością stosunków litewskich, podobnie sprawy zagraniczne są prowadzone w sposób oszczędny (1,68% budżetu). Dużo natomiast poświęca się środkom naturalnych na obronę narodową, rolnictwa i oświatę.

Dla całości obrazu należy wreszcie do dać stów kilka o podziale administracyjnym Litwy. Różni się on od naszego tym, że jest dwustopniowy: kraj jest podzielony na powiaty (20 — w Litwie i 3 w kraju kłajpedzkim) te zaś — na gminy. Innymi słowy Litwa nie wyodrębnia prowincji i nie zna tego szczebla administracyjnego, jakim u nas jest województwo.

* * *

W ten sposób zostały zakończone w Instytucie Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej prelekcje dr W. Wielhorskiego o Litwie współczesnej. Wykłady te jak już mieliśmy okazję zaznaczyć, cieszyły się dużym powodzeniem. Audytoryum było zawsze wypełnione po brzegi, wśród słuchaczy zaś widać było sporo wojskowych, dużo przedstawicieli oraz starszego społeczeństwa a także młodzieży litewskiej. Dowiodły te wykłady istnienia dużego zainteresowania się w szer-szych warstwach sprawami litewskimi.

Prelekcje te, ujęte w sposób rzeczowy i bezstronny gruntowną znajomością tematu niewątpliwie przyczyniły się w znacznym stopniu do zorientowania słuchaczy o najważniejszych przejawach życia tego tak bliskiego nam a koleją dzielą oddalonego dojad — kraju.

I. C.

Premie PKO

Dnia 30 kwietnia 1938 roku odbyło się w PKO 12 publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premiiwane Serii III.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ub. kwartał w terminie do dnia 2 kwietnia 1938 roku.

Premie po zł. 1000 padły na Nr. Nr.: — 181.875 186.692 192.056 192.207 215.385 219.780 251.269.

Premie po zł. 500 padły na Nr. Nr.: — 150.254 156.503 159.505 162.386 164.498 167.091 167.076 167.587 169.367 177.417 181.420 181.997 185.202 193.165 193.521 194.569 197.402 197.796 198.253 201.251 202.326 202.493 205.625 206.216 211.320 212.707 216.139 218.106 228.081 239.031 245.062 249.634 249.848.

Premie po zł. 250 padły na Nr. Nr.: — 150.402 150.768 150.999 151.596 151.771 153.039 153.444 154.885 155.119 155.627 161.512 161.799 162.603 162.681 164.437 165.300 165.655 167.276 168.594 169.459 179.780 169.687 171.818 172.156 172.519 175.273 176.654 177.616 177.748 180.224 179.595 179.844 179.883 180.263 181.292 182.349 182.780 183.618 183.651 183.701 184.503 185.585 185.894 186.469 188.182 188.695 190.045 190.935 191.792 194.795 195.278 195.424 195.567 196.453 197.372 198.843 200.633 200.774 201.354 201.546 203.791 204.038 204.432 207.707 208.456 211.191 215.308 215.362 216.127 216.731 217.366 217.411 217.569 219.049 219.475 222.383 222.697 223.901 227.094 228.270 230.149 230.231 234.371 236.413 236.511 236.729 236.740 237.167 237.777 237.986 238.666 238.752 239.211 240.355 240.680 242.457 247.310 251.059.

Po tym padło 326 premii 100-złotowych.

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki:

Zł. 500 na Nr. Nr.: 197.402 211.320
Zł. 250 na Nr. Nr.: 171.818 195.278 196.453 208.456 236.511.

Zł. 100 na Nr. Nr.: 152.088 171.924 171.976 174.180 177.297 179.416 180.772 181.853 182.820 194.472 201.738 206.845 207.405 221.297.

Ogółem padło 464 premii na łączną kwotę zł. 80.600.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów o oszczędnościowych premiowanych Serii III jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczkę, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładów.

Książeczki Serii III, na które padły premie w poprzednich premiowaniach dotychczas nie podjęte:

Zł. 250 na Nr. 237.296.
Zł. 100 na Nr. Nr.: 152.531 161.591 171.818 175.478 182.593 186.676 212.775 213.643 215.805 234.574 236.891 238.058.

Kasjer bankowy skazany na 2 lata więzienia

Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpoznał wczoraj sprawę b. kasjera Żydowskiego Banku Ludowego w Ejszyskach Izaaka Gierszewicza, oskarżonego o przywłaszczenie 10 tys. zł.

Nielegalny proceder pochłaniania ofiary

Niedawno donosiliśmy o aresztowaniu akuszerki Karwackiej pod zarzutem, że trudniła się dokonywaniem zakazanych operacji. Odnajdź w szpitalu Św. Jakuba zmar-

Kurjer Sportowy

Przeegraliśmy ze Śląskiem

Mecz bokserki Wilno — Śląsk zakończył się, jak było do przewidzenia, zwycięstwem pięściarzy Śląskich, którzy wygrali mecz w niezbyt przekonującym stosunku bo tylko 10:6. Dodać trzeba że w dwóch wagach Ślązacy zdobyli punkty walkowerem ze względu na brak na ringu zawodników wileńskich. Jeżeli nie brać pod uwagę punktów straconych walkowerem, to wynik na ringu uzyskany został remisowy 6:6. Ponadto sędziowie skrzywdzili Untona i Radzińskiego. Wynik mógł być odwrotny. Wilnia-

nie na ogół spisał się nieźle. Do najlepszych walk zaliczyć trzeba spotkanie Radziekiego z Cichym, oraz Ledzina z wicemistrzem Polski Pawlicą i Kuleszy z Janasem.

Mecz ze Śląskiem ścignął do sali Ośrodka WF przeszło 500 osób. Bokserzy Reb. Kl. Sport. Elektryk faktycznie po tym meczu skończyli już tegoroczny sezon pięściarstwa. W najbliższą niedzielę bokserzy Wojsk. Kl. Sport. Śmigły walczyć będą z pięściarzami Wojsk. Klubu Sport. Grudziądz.

Herman i Cybulski zwycięzcami biegu narod.

Tegoroczny Bieg Narodowy w Wilnie ścignął na starcie 178 zawodników. Byli to przeważnie zawodnicy wojskowi. Kluby sportowe wystawiły tylko 8 biegaczy. Start Liegu mieścił się przy boisku Ośrodka WF na Piłomencie. Zawodnicy startowali na sygnał podany przez Polskie Radio. Trasa biegu wzdłuż brzegów Wilji. Meta mieściła się przy ul. Zygmuntońskiej przy placu Tyszkiewicza. Bieg zorganizowany został wzorowo przez WKS Śmigły. Kierownikiem biegu był kpt. Jan Herhold. Sędzią głównym kpt. Remiszewski.

Zawodników na mecie witała orkiestra. Wzdłuż trasy ustawiły się tłumy publiczności. W grupie zawodników startujących na dystansie 5 km. wyniki były następujące: Cybulski (saperzy) czas 17 min. 39 sek., 2) Dzido (piechota), 3) Szczepan (niestowarzyszony), 4) Krawczonek (saperzy), 5) Borejko (saperzy), 6) Szukis (piechota), 7) Finke (sa-

perzy), 8) Niewiarowicz (piechota), 9) Jarożewski (saperzy), 10) Tubielewicz (artyleria).

W grupie zawodników stowarzyszonych zwyciężył, jak było do przewidzenia, najlepszy biegacz Wilna Kazimierz Herman z Ogniska KPW w czasie 19 min. 04 sek. Dalej szła miejscami zajęli: Mojsiewicz AZS., Krym PPW, Siemieniec HKS., Dordzik WKS Śmigły, Pilis HKS i Kmita WKS Śmigły. Zawodnicy stowarzyszeni startowali na trasie około 7 km.

Po biegu nastąpiło rozdanie nagród. — Do zawodników przemówił wiceprezes WKS Śmigły mjr. Czesław Mierzejewski Nagrodę ofiarowaną przez WKS Śmigły zdobył Cybulski. Drużynowo zwyciężyli saperzy. — Nagrodę ofiarowaną przez Pana Prezydenta Miasta d-ra Maleszewskiego otrzymał Kazimierz Herman.

Płk. J. Dąbrowski prezesem bokserów

Na walnym zebraniu Wil. Okr. Zw. Boks. dokonane zostały wybory nowego zarządu. Na czele bokserów wileńskich jako prezes stanął płk. Jerzy Dąbrowski, wiceprezesami zostali: kpt. Janusz Żmudziński i Leon Chalał, ponadto do zarządu weszli: Hołownia — przewodniczący Wydz. Spraw Sędz., Kolarski — przewodniczący Wydz. Spraw Sport., st. sierż. Kłaput — gospodarz, Gt-

muł, sekretarz Motorski, skarbnik Józef Oziewicz.

Wieloletniemu prezesowi płk. Iwo Giżyckiemu wyrażono podziękowanie za żmudną i ofiarną pracę. Płk. Iwo Giżycki nie kandydował do zarządu.

Obradom przewodniczył kier. Okr. Ośr. WF kpt. Janusz Żmudziński.

Afera dwóch funkcjonariuszy rzeźni miejskiej

Jak się dowiadujemy, władze sądownicze wszczęły dochodzenie przeciwko dwóm funkcjonariuszom rzeźni miejskiej Władysławowi Gurdowskiemu i Manłowi, którzy wpadli na „pomysł” dorabiania pieniędzy poza poborami.

Podając się za rewidentów miejskich odwiedzali oni restauracje, przeprowadzali

bezprawne rewizje, grozili protokółami i wynuszcili od właścicieli piwiarni, restauracji i barów albo... poczęstunek albo łapówki.

Jeden z rzekomych rewidentów i amatorów bezpłatnej wódki Władysław Gurdowski decyzyjnie władz sądowniczych osłodził w więzieniu na Łukiszkach. (c).

Zagraniczny „ptaszek” za kratami

Donosiliśmy o aresztowaniu Waltera Paasa, obywatela estońskiego oraz jego przyjaciółki Lindy Kimmel pod zarzutem

dokonania szeregu oszustw.

Paas twierdził, że jest przedstawicielem wielkiej estońskiej fabryki zasłon okiennych. Władze śledcze zwróciły się do policji estońskiej i onegdaj nadeszła odpowiedź, że Paas nigdy przedstawicielem tej fabryki nie był.

Stwierdzono również, że Paas popełnił oszustwa nie tylko w Wilnie lecz także na terenie stolicy i Łodzi.

Paas i Kimmel pozostają nadal w więzieniu na Łukiszkach.

RÓŻE plenne, krzaczaste, **DALIE**, truskawki, flanse bratków i stokrotek w dowolnej ilości — poleca **W. WELER w Wilnie** ul. Sadowa 8; tel. 10-57 ul. Zawalna 18, tel. 19-51

Lekarze, na wieś!

Nieraz już mieliśmy sposobność do podkreślenia dziwnego zjawiska: w mieście młodzi lekarze odczuwają dotkliwie bezrobocie, na wsi ludność odczuwa dotkliwy brak lekarzy.

Dzisiaj cytujemy znowu list jednego z naszych wiejskich czytelników:

Przyjrzyjmy się jak wygląda pomoc lekarska na wsi. Szy są tam jakieś pogotowia jak w mieście, czy są przychodnie, po radnie itp. Gdzie tam! Wsiędziana jest na łaskę losu. Ileż to wiosek jest odległych o 10, 15, 20 a nawet ponad 30 km. od ośrodka, gdzie znajduje się lekarz. Nie też dziwnego, że nie jeden wzłonie ducha, zanim dopcha się do lekarza.

A różnych nieszczęść jest moc. Ten zła ma nogę, tamtemu śleczkarnia ucięła rękę, innemu mienię pogrochotał kościel, kogoś przygniotło drzewo w lesie, tam kobieta wzięła się w boleściach przy porodzie

Powiadają, że tonący chwytają się brzytwy, dlatego zrozumiałym jest fakt, że do dziś dnia na wsi cieszą się jeszcze dużym powodzeniem różni znachorzy, zamawiacze i tzw. „babki” a wszyscy ci „pomagacze” wzięli razem zamiast nieść pomoc — powiększają śmiertelność na wsi.

Jeżeli ktoś dopcha się do miasta, czy też miasteczka gdzie jest lekarz, to trzeba cały mi godzinami, a nieraz dzień, albo i dwa czekać zanim przestąpi się próg gabinetu lekarskiego i to najczęściej wówczas, kiedy choremu jest bardziej potrzebny powidek niż doktór.

Aby dotychczasowy stan się polepszył, należy zasilić prowincję w sily lekarskie, których odczuwa się dotkliwy brak.

Niewiadomo dlaczego utarło się wśród lekarzy przekonanie, że na wsi będą mieli mniejszy dochód niż w mieście, właśnie jest odwrotnie, ci którzy zdecydowali się opuścić miasto znaleźli na wsi wdzięcznych i szczerze pole do pracy, są wprost przepracowani i przemęczeni.

Nie ma mowy, aby na wsi gorzej się wiodło lekarzowi pod względem materialnym niż w mieście. Kres.

Kupuj NASIONA tylko w **Centrali Zaopatrzeń Ogrodniczych** Wilno, Zawalna 28, tel. 21-48

Uroczystość w szkole Powsz. Nr 10 w Wilnie

Idea przysposobienia młodzieży do obrony kraju przenika coraz silniej i na terenach powszechnych. Zarówno nastawienie, które daje nauczycielstwo w swojej pracy pedagogicznej i wychowawczej, jak i działalność organizacji uczniowskich są tego dowodem. Za ilustrację powyższego twierdzenia może służyć miła w nastroju i podniosła uroczystość, która odbyła się w szkole powszechnej Nr. 10 w Wilnie w dniu Patrona Szkoły Zygmunta Sierakowskiego, 2 maja r. bież. przy udziale przedstawicieli: władz szkolnych w osobie insp. Makarewicza, Zw. Strzeleckiego i Komitetu Rodzicielskiego. Punktem kulminacyjnym uroczystości obok przemówienia kierownika szkoły, przemówienia ucznia, deklamacji, występu chóru i wyświetlenia obrazu Grotgera o roku 1863, było wręczenie przez insp. szkoły 9 dyplomów dla zespołu strzeleckiego szkoły, który w zawodach strzeleckich z broni sportowej na 50 mtr. zdobył II miejsce. — Należy nadmienić, że na terenie szkoły obok innych organizacji, jak spółdzielnia uczniowska, SKO, LOPP i PCK istnieje kółko sportowo-strzeleckie, skupiające absolwentów i uczniów klas starszych, realizujące program wychowania fizycznego i sportu strzeleckiego, jako ważne czynniki przysposobienia młodzieży szkolnej do obrony kraju. S. T.

List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze. W dopisku do wyjaśnienia p. J. Ostrowskiego w n-rze „Kurjera Wileńskiego” z dnia 5 kwietnia w sprawie rzekomego uchwały studentów uniwersytetu kowieńskiego, (zlikwidowania wszelkich polskich instytucji) zaznaczyłam że: 1) uchwała ta była projektem grupy politycznej, więc z pewnością nie wszystkich studentów, 2) że senat i rektor nie mają z tym nic wspólnego, mogli o tym nie wiedzieć. Więc nie cofam poprzednich przypuszczeń i twierdzeń.

Notażka p. J. Ostrowskiego była utrzymana w tonie nadzwyczaj agresywnym i niechętnym, zrzucająca odium tej rezolucji na Uniwersytet Wileński. Obecnie podaję dokończenie tej niesmacznej sprawy zaznaczając, że więcej o niej pisać nie będę, jakiegokolwiek by jeszcze ukazały się komentarze.

P. J. Ostrowski podając aż odbitkę fotograficzną Musu Vilnius, którą znalazł dobrze, a której społeczeństwo polskie czytać nie mogło, zaznacza z pafosem, że to jest dowód prawdziwości jego słów. Ale tłumaczenie jakie załącza jest conajmniej niedokładne. Bo 1) Musu Vilnius pisze wyraźnie nie o wiecu akademickim, a o zebraniu sekcji studenckiej Zw. Wyzwolenia Wilna (np. jakby sekcji akademickiej Ozonu, co przecie z władzami uniwersyteckimi nie ma nic wspólnego), którego to Związku Musu Vilnius jest organem. Rezolucje te nigdy nie były skierowane do władz akademickich, do których wiadomości nawet nie doszły. 2) Rezolucje te były skierowane do zarządu Centralnego Związku Wyzwolenia Wilna, którego to związku z senatem uniwersyteckim ułożsamić ani łączyc nie należy. 3) W dopisku Musu Vilnius zaznaczono, że czynniki Zw. Wyzw. Wilna, nie zgadzają się z treścią rezolucji, gdyż jest przeciwna z faktą działania związku, co można wyczytać w podanej odbitce fotograficznej. Ale tego p. J. Ostrowski nie podał do wiadomości społeczeństwa polskiego i w tem, utrzymuję to w dalszym ciągu jest za wola, specjalnie spreparowane faktów, chcą wyolbrzymiania objawów niechęci dla Polaków, wręczcie jątrzenia. Dlatego nie cofnęłam i nie cofam nic z tego co pisałam.

Jedynie czuję żal do samej siebie, że chcąc za wszelką cenę dojść prawdy, sprawiłam, że osoba mego krewnego rek. dr. Michała Romera, człowieka nauki, dalekiego od wszelkich jadów politycznych, została choć na chwilę wmięszana w tę całą „wiatrologię” agitacji i wąjliku. Mój mi nadzieje, że moda na te systemy obecnie minie, a ludzie i fakty z tej dziedziny zginą w zapomnieniu, pozostawiając w pamięci tych, którzy obu krajom i dla obu narodów oddali faktyczne usługi i dali nieprzemijające wartości.

Łącząc P. Redaktorowi wyrazy szacunku i poważania

Hel. Romer.

Komunikat ZMP

Okręg Wileński Związku Młodej Polski komunikuje, że lokal Okręgu mieści się w Wilnie przy ul. Jagiellońskiej 8/20. Sekretariat czynny w dniu powszednie od godz. 8—10 i od 16—20.

Kurs kandydacki na członków prelegentów odbędzie się w lokalu własnym dnia 4 bm. o godz. 19, zaś dla rzemieślników i robotników rozpoczyna się dnia 5 maja o godz. 20.

Sekretariat Okręgu komunikuje, że wszyscy członkowie Związku Młodej Polski, którzy nie solidaryzowali się z „frondą p. Rutkowskiego” winni się zgłosić do sekretariatu w godzinach wyżej wskazanych celem uzupełnienia formalności ewidencyjnych.

LEON MOENKE

TUNDRA

Na skutek tego wyboru postanowiliśmy jak najszybciej, póki nie jest za późno, póki nie natknęliśmy się na patrol, usunąć się z miejscowości nadbrzeżnej. Lecz zaledwie ruszyliśmy w drogę, usłyszeliśmy poza sobą odgłos kroków. Obejrzeliśmy się. Dwóch mężczyzn w uniformie marynarzy, z karabinami na ramieniu doganiało nas zwałwym krokiem.

Był to patrol z ochrony wybrzeża.

Nie zwalniając kroku, szliśmy dalej.

— „Kuda probirajetes, rebiata?” — rozległo się podufałe pytanie, gdy marynarze zrównali się z nami.

— Nie skradamy się, lecz wracamy — odparłem takim ostrym tonem, że młodzi żołnierze zdębieli.

Po tym odświadczeniu z miną obrażonej godności zamilkłem, nie odzywając się ani słowem.

Zdetonowani z powodu swj niewłaściwej podufalosci i mojego odparcia, zdezorientowani naszym pełnym godności zachowaniem się, tonem, w którym brzmiał szacunek i poczucie własnej winy, spytali:

— Moze jesteście badacze geologowie?

— Nie. Turyści z Murmańska. Wracamy z wycieczki w góry — odrzekliśmy spokojnie i rzeczowo.
— A gdzie w Murmańsku mieszkacie? — spytali, patrząc na nas badawczo.
— W N - m internacie — odrzekliśmy.
Była to instytucja, ciesząca się „dobrą” reputacją.
— A w jaki sposób przejechaliscie na ten brzeg? Łodzią motorową?
— Tak. Łodzią motorową — odparłem.
Ta, podpowiedziana mimowoli przez nich odpowiedź, podzialała na nich uspakajająco. (Łodzią motorową można płynąć tylko posiadając przepustkę).
— Ciężko jest wam to dzwigać — zwrócił się jeden z nich współczująco do żony, spoglądając na jej torbę podróżną i zmęczony wygląd, jakby pragnąc w ten sposób okupić swą niewłaściwą podufalosc niedawno.
— Nic, głupstwo — odparła żona z miłym uśmiechem.
— A jednak nie lekko, a do przejazdu jeszcze daleko — zauważył „kurtuazyjnie” drugi. — Wątpliwą jest rzeczą, czy zastaniecie teraz Łódź motorową. Chodźmy lepiej z nami. Blisko stąd jest sowchoz O. G. P. U. Tam przenocujecie, a jutro z rana pojedziecie do Murmańska — dodał uprzejmym tonem.

— No, Łódź motorowa jeszcze zastaniemy i na

nocleg trafimy do domu. Poco nadużywać uprzejmości. Dziękujemy za gościnność, towarzyszel — odrzekłem.

I w tejże chwili spokojnie, z godnością, lecz stanowczo, jakby kończąc wypadkową pogawędkę podróżną, podałem mu dłoń.

— Szczęśliwej drogi, towarzyszel — rzekłem.

— Wzajemnie... Szczęśliwej drogi! — odparli.

Skonfundowani z powodu swej podufalosci, którą udało mi się tak dobrze odparować, zdezorientowani naszym zachowaniem się i tonem odpowiedzi, nie wpadli nawet na pomysł sprawdzenia dokumentów.

Zaledwie na zakręcie znikli nam z oczu, rzuciliśmy się w stronę lasu dalej od brzegu, wdrapując się na stromą górę.

Gdyśmy już byli na szczycie, żona na skutek zapadającego zmroku i zmęczenia wpadła po kolana w rzadkie, cuchnące błoto i zwichnęła sobie prawą rękę. Jedyna para północzoch, włożona na powitanie norweskiego czy fińskiego miasta, przesłała błotem, i żona, jak prawdziwa niewiasta, zapomniawszy o wywchniętej ręce — zaczęła utyskiwać z powodu zabłoconej „tualety”. Rozweseliło to nas oboje pomimo niedawnych przeżyć.

(D. c. n.)

*) Dokąd się skradacie, Kochanku!

KRONIKA

MAJ
4
Sroda

Dziś: Floriana i Moniki
Jutro: Aniola i Ireny

Wschód słońca — g. 3 m. 37
Zachód słońca — g. 6 m. 54

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 3. V. 1938 r.

Zakończenie.
Cisnienie 761
Temp. średnia +5
Temp. najw. +8
Temp. najn. +1
Opad —
Wiatr półn.
Tend. bar. wzrost
Uwagi chmurno.

Hotel EUROPEJSKI
w WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

WILEŃSKA
DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Jundziłła (Mickiewicza 33), Mańkowi-
cza (Piłsudskiego 30), Chrościńskiego i
Czaplińskiego (Ostrobramska 25), Filemo-
nowicza i Maciejewicza (Wielka 29), Sa-
rola (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują następujące ap-
teki: Paka (Antokolska 42), Szantyr (Le-
gionowa 10) i Zajęczkowskiego (Witoldo-
wa 22).

MIEJSKA.
— Spadek bezrobocia. W ciągu ubie-
głego tygodnia bezrobocie na terenie
Wilna zmniejszyło się o przeszło 200
osób. Obecnie Wilno liczy 6300 bezro-
bocych.

— 7 protokołów za potajemny handel.
Wczoraj policja sporządziła 7 protokołów
za potajemny handel w dzień świąteczny

ZEBRANIA I ODCZYTY
— Ze Związku Pań Domu. W piątek 6
maja o godz. 17 w lokalu przy ul. Zamko-
wej 8 m. 1 odbędzie się zebranie klubowe
z dyskusją na temat: „Dokąd pojechać na
wakacje i jak się urządzić”.

Wstęp wolny dla członkiń i gości.
— Postępowanie Tow. Przyrodników. —
We czwartek dnia 5 maja br. o godz. 20 w
sali wykładowej Zakładu Biologii USB, Zak-
retowa 23 odbędzie się posiedzenie nauko-
we Polskiego T-wa Przyrodników im. Ko-
pernika, na którym p. prof. dr. Włodzimierz
Mozolowski wygłosi odczyt pt. „Chemiczna
budowa fermentów”. Wstęp wolny. Goście
mile widziani.

HOTEL
„ST. GEORGES”
w WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

BARANOWICKA

— Publiczne oskarżenie p. starosty ba-
ranowickiego o niezapłacenie podatków. W
dniu 1 maja br. w czasie wieceu PPS i ży-
dcowskiego Bundu na Rynku 3 Maja w Ba-
ranowiczach, znany działacz PPS i boha-
ter procesów o zniesławienie władz, skaza-
ny ostatnio na 3 lata więzienia za obrazę
p. starosty baranowickiego Karola Wańko-
wicza Józef Machaj, zwolniony z więzienia
za kaucją, wystąpił z wielką mową. Mów-
ca znowu publicznie zaatakował starostę,
utrzymując, że jak i wiele innych obszarni-
ków w Polsce, starosta baranowicki zalega
z płacaniem podatku na kilkanaście tysią-
cy zł. I nikt na to nie reaguje.

Należy się spocząć, że starosta wycią-
gnie odpowiednio z tego konsekwencje.

— ZAMORDOWAŁA DZIECKO. — Karo-
bówna Łarysa zam. przy ul. Hołówki 46 w
szpitalu Międzykomunalnym w październiku
1937 r. powiła dziecko płci żeńskiej.

Ze szpitala jednak znów powróciła jako
„panna” i dopiero po kilku miesiącach są-
siadki doprowadziły do zainteresowania się
polcją sprawą. W wyniku badań ustalono,
że niewiasta zamordowała dziecko i zwłoki
zakopła w ogrodzie ojca.

DZIŚNIEŃSKA

— Z Głębockiego odszedł pierwszy trans-
port robotników rolnych na roboty sezonowe
do Łotwy, którym odjechało 405 osób
(kobiet i mężczyzn). Drugi transport tych
robotników ma odejść z Głębockiego w dniu
7 maja. Zaznaczyć należy, że w roku bie-
żącym znacznie się zmniejszyła frekwencja
robotników z terenu powiatu, reflektujących
na wyjazd do Łotwy.

— W dniach 28 i 29 kwietnia w Dziśnie
i Łużkach odbyły się wyjazdowe roki kar-
no-administracyjne, na których rozpoznano
ponad 100 spraw o różnego rodzaju wykro-
czenia. M. in. za sprzedaż w składzie apte-
cznym w Dziśnie leków niedozwolonych do
obrotu poza aptekami ukarany został Aron
Ajzenberg na karę grzywny w kwocie zł. 200
z zamianą w razie nieściągalności na mie-
siąc aresztu; za nielegalne posiadanie broni
ukarani zostali Bazyli Worona na 42 dni
aresztu oraz Mikołaj Moniak, Romuald Ba-
rański i Teodor Worona po 30 dni aresztu
każdy i konfiskatę broni; za wyręb drzewa
w cudzym lesie ukarano 10 osób aresztem
bezwzględny w granicach od 10 do 14 dni
przy równoczesnym odszkodowaniu na
rzecz właścicieli lasu w wysokości podwój-
nej wartości ściętego drzewa, ponadto kilka
osób ukaranych zostało po 1 miesiącu aresztu
za zakłócenie spokoju i wszczętą bójkę
na zabawie we wsi.

WOŁOŻYŃSKA

— Opuścił Wołożyn d-ec KOP mjr. Dem-
bowski Jerzy, udając się na nowe stanowis-
ko służbowe.

W osobie mjr. Dembowskiego działwa
szkolna straciła wielkiego opiekuna, który
iście po ojcowsku pamiętał zawsze o niej.
W każdą rocznicę działwa szkolna z Woło-
żyna i pobliskich szkół otrzymywała prze-
różne podarki w postaci ubrań i łakoci. Har-

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, we środę dnia 4 maja o godz.
8,15 wiecz. odegrana zostanie po raz 31 cie-
sząca się nadzwyczajnym powodzeniem,
świetna komedia współczesna Bus Feketeo
„JAN” w wykonaniu premierowej obsady
zespołu, z p. R. Hierowskim w roli tytułu-
wej. Ceny propagandowe.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— „Źródło miłości”. Dziś najnowsza o-
peretka „Źródło miłości” na której publicz-
ność świetnie się bawi, oklaskując doskona-
ły zespół.

— Teatr dla dzieci. W niedzielę o g. 12
w południe ostatnie przedstawienie białej
dla dzieci i młodzieży „Za siedmioma gó-
rami”.

— Uwaga! PKO zaopatrzyła kierownict-
wo w nowe książeczki, które będą rozloso-
wane wśród dzieci.

TEATR „QUI PRO QUO”

Dziś w dalszym ciągu atrakcyjna rewia
w 16 obrazach p. t. „Ciełe Bańki”.

Udział biorą: Maria Żejmówna kwartet
Wygledowskich, trio F. F., Zofia Wilczyń-
ska, Adolf Bożyński, Włodzimierz Ukra-
ńczyk, Antoni Jaksztas i inni. Początek o
godz. 7 i 9,30 wiecz.

Wiadomości radiowe

ZAPOMNIANE A PIĘKNE.

O godz. 19,20—19,35 program radiowy
przypomni niegdyś bardzo popularne piosen-
ki W. Troszla i K. Kratiera, teraz niesłusz-
nie zapomniane. Wykonawczynią będzie Zo-
fia Wyleżyńska (sopran) z akompaniame-
ntem Walentyny Czuchowskiej.

Pikiety w Ostrowcu

Onegdaj w Ostrowcu, podczas tvgod-
niowego targu, który ściąga do miastecz-
ka kilka tysięcy włościan, prowadzono in-
tensywną akcję „pikieterską”. Koło skle-
pów żydowskich stali „pikietyujący” i nie
wpuszczali kupujących.

„Pikietyujący” zmusili również więk-
szość handlarzy żydowskich, przybyszą-
cych z daleka na targ z okolicznych miastec-
zek, jak Smorgonie, Soły, Osmiana, Mi-
chaliszki itd. do zwinięcia swych straga-
nów i opuszczenia miasteczka.

cerstwo szczególną było otaczane opieką, ko-
rzystając z najróżnorodniejszych form po-
mocy.

Nic też dziwnego, że w chwili pożegna-
nia mjr. Dembowskiego przez działwę szkol-
ną niejedno dziecko płakało. Złożona skrom-
na wiązanka kwiecica i słowa: „panie majo-
rze, nie zapomnij o nas, bo my o tobie sta-
le pamiętać będziemy” — świadczą o głębo-
kim przywiązaniu dzieci do niego.

Dał on się poznać wszystkim, jako współ-
twórca drugiej szkoły powszechnej w Woło-
żynie.

— Hojny dar. P. Józefa Sobolewska,
właścicielka hurtowni spirytusowej w Woło-
żynie, złożyła na ręce Zarz. ZPOK w Woło-
żynie 100 zł. przeznaczając je na dożywianie
działwy szkolnej.

— Uruchomienie Oddz. Zw. Zaw. Dro-
bnych Rolników w Wołożynie. Został powo-
łany Oddział Zw. Zaw. Drobnych Rolników
w Wołożynie i w obecnej chwili liczy on
około 50 członków.

RADIO

ŚRODA, dnia 4 maja 1938 r.

6.15 Pieśń poranna. 6.20 Gimnastyka.
6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny.
7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10
Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Mu-
zyka słowiańska. 11.57 Sygnał czasu i hej-
nał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wi-
adomości z miasta i prowincji. 13.05 Wyj-
tki z operetek. 14.00 Nowości muzyki lek-
kiej. 14.25 „Suknia z Paryża” — humores-
ka Józefa Bliżńskiego. 14.35 Muzyka popu-
larna. 14.45 Przerwa. 15.30 Wiadomości go-
spodarcze. 15.45 Mieszkańcy tajgi i tundry
— pogadanka dla dzieci. 16.00 Uczmy się
mówić. 16.15 Koncert Orkiestry Kujawskie-
go Pułku Piechoty. 16.50 Pogadanka aktu-
alna. 17.00 Polska siła zbrojna i P. O. W.
na przełomie światowej wojny. 17.15 Współ-
czesna muzyka francuska. 17.50 Przygotowa-
nie młodzieży szkolnej do obrony kraju w
Świętach. 18.00 Wiadomości sportowe.
18.10 „Opsa — ogniskiem kultury wsi” —
pogadanka Stanisława Zantera. 18.20 „Po-
jedynkę ze śmiercią” — słuchowisko w opr.
K. Bogumiła. 18.50 Program na czwartek.
18.55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19.00
„Księżyc się pali” — nowela Jerzego Boh-
dana Rychlińskiego. 19.20 Zapomniane pio-
senki W. Troszla i K. Kratiera w wyk. Zofii
Wyleżyńskiej (piew) i Walentyny Czuchow-
skiej (akompaniament). 19.25 „O działal-
ności rozropnej”. 19.50 Pogadanka aktualna.
20.00 „Uczmy się słuchać muzyki” — pog-
danka Witolda Rudzińskiego z ilustracją z
płyt. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pog-
danka aktualna. 21.00 Koncert Chopinowski
w wyk. Jana Berezynskiego. 21.45 Kwadrans
poetycki p. t. „Zapomniani”. 22.00 Konkurs
Chórów Regionalnych. 22.35 Utwory Fryde-
ryka Smetany. 22.50 Ostatnie wiadomości i
komunikaty. 23.00 Tańczymy. 23.30 Zakoń-
czenie programu.

CZWARTEK, dn. 5 maja 1938 r.

6.15 Pieśń; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzy-
ka; 7.00 Dziennik por.; 7.15 Muzyka; 8.00
Audycja dla szkół; 8.10—11.15 Przerwa; —
11.15 „Melodie Kujaw” — poranek muz.;
11.40 Piosenki francuskie; 11.57 Sygnał cza-
su; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Wiado-
mości z miasta i prowincji; 13.05 „Jak wy-
kąpać i ubrać naszego bobusia” — pog. dr.
Marii Kołaczyńskiej; 13.15 Koncert życzęci;
14.25 „A to się zapałał” — hum. J. Bliż-
skiego; 14.35 Muzyka popularna; 14.45 —
15.30 Przerwa; 15.30 Wiad. gospod.; 15.45
Rozmowa, muzyka z młodzieżą; 16.15 Kon-
cert w wyk. Ork. Rozgł. Wil. pod dyr. Wł.
Szczepańskiego; 16.50 Pogadanka; 17.00 O
książce Rajnolda Przędzińskiego „Dyploma-
cja w dawnej Polsce”; 17.15 Od Aten do
Bayreuth (8 audycja); 17.50 Poradnik i wi-
adomości sport.; 18.10 Pogadanka radiotelech-
nicz. Galskiego; 18.20 Szkoły Wilna śpie-
wają; 18.40 Skrzynka rolnicza — prowadzi
Al. Przegaliński; 18.50 Program na piątek;
18.55 Wil. wiad. sport.; 19.00 „Na wyspie
Borden” — premiera słuch. Jerzego Putra-
menta; 19.40 Recital wiolonczelowy w wyk.
Walentiana Deca; 20.00 Pogadanka; 20.10
Maskarada — koncert rozr. 20.45 W prze-
wie: Dziennik wiecz. i pogadanka; 21.45 „Z
mojego warsztatu” — szkic literacki Her-
minii Naglerowej; 23.00 Koncert. 22.50 Os-
tatnie wiadomości; 23.00 Tańczymy; 23.30

Pobierałco! Przemysł Krajowy!

Zamach samobójczy 16-letniej uczennicy

Wczoraj wieczorem zastrzeliła się esen-
cją odcową 16-letnia Helena Paszkowska,
uczennica, zam. przy ul. Bukowej 25.
Pogotowie ratunkowe przewiozło ją
do szpitala. (c)

Ładny sublokator

Wczoraj p. Możejkowa zameldowała po-
licję, że została okradziona. Nieznany spra-
wca skradł z szuflady biurka 1000 zł. i
zbiegł.

Kradzieży dokonał sublokator Możejko-
wej. Tegóż dnia aresztowano go w chwili,
gdy wsiadał do pociągu warszawskiego. —
Znaleziono przy nim pieniądze, które zwró-
cono poszkodowanej.

Dziecko pod samochodem

Wczoraj wieczorem na ul. Legionowej
samochód, kierowany przez Szołoma Ru-
domińskiego, najechał na przechodzącą
przez jezdnię 12-letnią Janinę Miłkównę
(W. Pohulanka 32). Pogotowie ratun-
kowe przewiozło dziewczynkę do szpi-
tala Św. Jakuba. Szofera przytrzymał.

Śmierć dziecka w autobusie

Pasażerowie udający się autobusem
komunikacji zamiejskiej ze Świra do Wil-
na byli świadkami śmierci na rękach matki,
Rusawiewiczowej, jej 6-miesięcznego dzie-
cka, które wiozła do lekarza. (c)

Pod murami fabryki

Policja zatrzymała wczoraj niejaką Ró-
żę Berberównę, która podurzyła przy
wejściu do fabryki „Elektrit” swoje 7-ty-
godniowe dziecko. (c)

Proces Lewinsona

Sąd Apelacyjny rozpozna dziś sprawę
syna herszta „Bruderferajnu” Ch. Lewinso-
na i Abrama Rita, skazanych w pierwszej
instancji za zabójstwo gangstera Napoleo-
na. — Lewinson na dożywotnie więzienie i
Rit na 15 lat więzienia. (c)

Podrzutek w Czarnym Borze

Do pokoju kierowniczkii stacji kolej-
owej w Czarnym Borze podrzucone zostało
przez nieznaną sprawcę jedno tygodni-
owe dziecko. (c)

Popierajcie pierwszą w Kraju Spół-
dzielnią Przeciugruźliczą w powiecie
wileńsko-trockim

Przy
BÓLACH GŁOWY
NERWOBÓLACH I GRYPIE
stosujcie
PROSZKI
DIA ODOBROZONY ZE ZN. FASBY

KOWALSKINA

CASINO Najczarowniejszy i najwesełszy film osnuty na tle pięk. Wschodu

Film dla wszystkich **Kalif Bagdadu**

W roli tytułowej **EDDIE CANTOR**, Upajająca muzyka wschodnia. Humor jakiego dawno
nie było. Nadprogram: DODATKI. Ostatni dzień.

HELIOS Głośny film

PERŁY KORONY

Realizator i w roli głównej **SACHA GUITRY**. Nad program: Atrakcje.

Katarzyna HEPBURN i Ginger ROGERS oraz **Adolf MENJOU**

po raz pierwszy **Obcym wstęp wzbroniony**

Jutro premiera w kinie „MARS”

Chrześcijańskie kino Reprezentacyjny film produkcji polskiej 1937/38 r. **HALKA**

podług nieśmiertelnego arcydzieła St. Moniuszki. Obsada: Zielińska, Ladis, Zacharewicz
inni. Arie — Ewa Bandrowska Turska, Orkiestra Filharmonii Warszawskiej. Balet
Opery Warszawskiej. Chóry Konserwat. Warsz. Początki: 5, 7, 9, w niedzielę od 1-ej

Bezrobotny czeka na pracę i chleb
Złóż ofiarę na Pomoc Zimową!
Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimowa

KTO Z NAS NIE ZBŁĄDZIŁ W ŻYCIU?
Kobiety go ubóstwiały,
lecz on nie umiał kochać!

DZIŚ PREMIERA!
Wielki artysta —
Genialny aktor

CHARLES BOYER

BOHATER „MAYERLINGU” i
„Pani Walewskiej”
w najnowszym filmie
PIĘKNYM DRAMACIE

ZBŁĄDZIŁEM

CZAROWNY KOLOROWY DODATEK
p. t. „ALI BABA”
Początki punktualnie:
4 — 6 — 8.10 — 10.20

DGNISKO „Amerykańska awantura”
Polska komedia muz.
W rol. gł.: E. BODO, Zofia Nakoneczna, M. Cwiklińska, M. Znicz, St. Sielański i inni
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Początek seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169;
Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze,
Utańska 11;
Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Stonim, Stołpce,
Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6,
Suwałki — Em. Piłater 44, Równe — 3-go Maja 13,
Wolkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie:
z odnośnikiem do domu w kraju —
3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w
administracji zł. 2.50, na wst. w miej-
scowościach, gdzie niema urzędu po-
cztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz millimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr
za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redak. i komunikaty 60 gr
za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelarycz-
ne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za
treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja
zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrze-
żeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19